

 **Wprowadzenie**

Przedmiot niebezpieczny w polskim prawie karnym

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Wprowadzenie

Przedmiot niebezpieczny w polskim prawie karnym występuje pod różnymi postaciami (czy to ogólnego pojęcia przedmiotu/narzędzia, czy też rodzajowo wskazanej rzeczy) praktycznie od czasów średniowiecza. Do dnia dzisiejszego nie doczekał się on jednak wszechstronnego zbadania, które pozwoliłoby ustalić rzeczywistą genezę tegoż pojęcia, przyczyn jego istnienia w przepisach karnych w niezmienionej od XIX w. formie, wpływu na prawo karne, orzecznictwo, a także rozwiązać liczne wątpliwości, których jest on źródłem.

Poważną i widoczną niemal od razu wadą jest brak ustawowej definicji przedmiotu niebezpiecznego, którego naturalnym miejscem winien być słowniczek wyrażeń ustawowych zlokalizowany w art. 115 KK. Powyższe skutkuje więc odesłaniem wprost do dorobku doktryny i orzecznictwa, które – chociaż ustaliło pewne kryteria pozwalające na określenie potencjału niebezpieczności danego przedmiotu – to jednak wciąż zdarzają się licznie nierozstrzygnięte spory. Jediną wskazówką jaką ustawodawca umieścił w przepisach, pomagającą w interpretacji pojęcia przedmiotu niebezpiecznego, jest porównawcze wymienienie noża i broni palnej. Chociaż ten ostatni przedmiot nie budzi większych wątpliwości, gdyż zgodnie z doświadczeniem życiowym przedmiot ten musi być niebezpieczny, ponieważ został stworzony i jest wykorzystywany do zwalczania istot żywych, tak nóż może być niebezpieczny, ale wszakże nie musi (bo może być np. małym szczyrykiem schowanym w breloczku do kluczy, czy też tępym nożykiem do otwierania kopert).

W obecnie obowiązującym KK broń palna, nóż oraz przedmiot niebezpieczny stanowią zestaw znamion kwalifikujących typy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu ujętych w art. 159 KK oraz art. 280 § 2 KK. Wykorzystanie przedmiotu niebezpiecznego stanowi również typ kwalifikowany przestępstwa wyszczególnionego w części wojskowej kodeksu karnego, tj. art. 345 § 3 KK (czynna napaść przez żołnierza), a także typ podstawowy w art. 223 § 1 KK (czynna napaść na funkcjonariusza publicznego). Ponadto skutek użycia noża wiąże się bezpośrednio z przestępstwami pozbawienia człowieka życia lub spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Z doświadczenia życiowego wynika, że przedmiot niebezpieczny może pojawiać się także w rękach sprawców dopuszczających się przestępstwa znęcania się (art. 207 KK), a także przestępstw, które w opisie czynu zawierają znamię przemocy (art. 118a § 2, art. 128 § 3, art. 153, art. 197, art. 203, art. 224, art. 232, art. 245, art. 246, art. 249, art. 250, art. 260, art. 264 § 2, art. 282, art. 289 § 3, art. 346 KK) bądź przemocy wobec osoby (art. 191, 191a, 280 i 281 KK).

Co ciekawe, na skutek nowelizacji Kodeksu karnego¹ z dnia 22.3.2011 r. typem kwalifikowanym zabójstwa przestało być istniejące od momentu wejścia w życie KK zabójstwo kwalifikowane związane z użyciem broni palnej (art. 148 § 2 pkt 4 KK). Ustawodawca stwierdził – opierając się na sporządzonych opiniach prawnych – iż broń palna nie jest narzędziem na tyle niebezpiecznym, aby można było jego użycie uznać za typ kwalifikowany przestępstwa².

Zapoczątkowany po II wojnie światowej spór, początkowo na gruncie orzecznictwa, a potem doktryny, sprawił, że przez następne lata różnego rodzaju przedmioty stawały się przedmiotami niebezpiecznymi, a innym razem przestawały nimi być. Choć wiele przedmiotów nie budziło wątpliwości co do ich potencjału niebezpieczności, to jednak istniały i istnieją do dzisiaj przedmioty, które niemal od zawsze dzieliły judykaturę. Należały do nich przede wszystkim samochód oraz śrubokręt. W przypadku tego pierwszego, o ile możliwe jest dostrzeżenie, że większość poglądów mimo wszystko przechyliła się w stronę uznania go za przedmiot niebezpieczny, tak nie jest to już oczywiste w przypadku śrubokrętu (posługując się słownictwem ściśle technicznym – wkrętaka). Przedmiot ten jest bowiem porównywany na gruncie orzecznictwa³ do noża z uwagi na jego podobieństwo konstrukcyjne oraz domniemywany potencjał niebezpieczności bliski nożowi, a wręcz z nim tożsamy. Efektem tego w praktyce jest wydawanie odmiennych wyroków przez sądy, które w jednych wypadkach kwalifikują użycie śrubokrętu w danym zajściu jako przedmiot niebezpieczny (i wymierzają wyższy wymiar kary sprawcy, niż miałyby to miejsce przy zastosowaniu typu podstawowego przestępstwa), a w innych nie. Tym samym odpowiedzialność sprawcy posługującego/używającego ów przedmiot staje się wręcz losowa, czego dobitnie dowodzi analiza zapatrywań poszczególnych sądów apelacyjnych. Taki stan rzeczy jest niemożliwy do zaakceptowania, z uwagi nie tylko na poważne naruszenie funkcji gwarancyjnej prawa karnego, ale również zwyczajnego, społecznego poczucia sprawiedliwości. Co ważne, w przypadku przestępstwa rozboju posłużenie się przedmiotem niebezpiecznym powoduje zakwalifikowanie czynu jako zbrodni, a to zaś rzutuje bezpośrednio na takie instytucje jak m.in. warunkowe złagodzenie kary czy przedawnienie karalności. Brak jasnych kryteriów decydujących o niebezpieczności danego przedmiotu i idąca

¹ Ustawa z 26.11.2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy o Policji (Dz.U. Nr 240, poz. 1602).

² Opinia prawna Biura Analiz Sejmowych z 15.3.2010 r. dostępna na stronie internetowej Sejmu RP, <https://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opododr?OpenPage&Nr=2740> [dostęp: 9.8.2022 r.].

³ Por. post. SN z 1.10.2008 r., IV KK 88/08, OSNwSK 2008, Nr 1, poz. 1944; wyr. SA w Lublinie z 5.10.2004 r., II Aka 252/04, Prok. i Pr. 2005, Nr 7–8, poz. 27; wyr. SA w Krakowie z 11.10.1995 r., II AKr 164/95, KZS 1995/1/25; wyr. SA w Krakowie z 15.12.1994 r., II AKr 195/94 Prok. i Pr.-wkł. 1996, Nr 4, s. 21; wyr. SA we Wrocławiu z 30.3.1999 r., II Aka 65/99, OSA 1999, Nr 10, s. 72; wyr. SA w Lublinie z 25.6.2006 r., II Aka 244/06, KZS 2007, Nr 2, poz. 63; wyr. SA w Katowicach z 10.10.2005 r., II Aka 357/05, KZS 2006, Nr 4, poz. 68; wyr. SA w Katowicach z 20.1.2000 r., II Aka 250/99, KZS 2000, Nr 3, poz. 33.

za tym pewnego rodzaju uznaniowość, a nawet w niektórych przypadkach wręcz dowolność orzecznicza, powoduje pilną weryfikację tegoż znamienia typów czynu zabronionego, wspomnianych wyżej. Wątpliwości budzi również fakt zastosowania przez ustawodawcę wyższej kary dla sprawcy rozboju już za same posłużenie się przedmiotem niebezpiecznym (a więc np. za samo jego pokazywanie czy trzymanie w ręce) w sytuacji gdy sprawca bójki lub pobicia realnie używający takiego przedmiotu – a więc stwarzający o wiele większe i konkretniejsze niebezpieczeństwo – jest traktowany łagodniej, bowiem maksymalne zagrożenie karą jest niższe, a i sam czyn nawet w typie kwalifikowanym nie przestaje być występkiem. Powyższe dysproporcje karalności widoczne były szczególnie za czasów obowiązywania poprzedniego Kodeksu karnego z 1969 r., kiedy to górną granicą przestępstwa bójki lub pobicia z wykorzystaniem przedmiotu niebezpiecznego była kara pozbawienia wolności do lat 5, a w przypadku rozboju – kara śmierci.

Mając na uwadze powyższe, niezbędnym stało się stworzenie pracy, która dokonałaby po raz pierwszy tak gruntownej analizy pojęcia przedmiotu niebezpiecznego, pozwalającej na udzielenie odpowiedzi na wiele wciąż pojawiających się pytań. Aby to jednak było możliwe, niezbędnym jest odejście od wyłącznie czysto teoretycznej analizy na rzecz zwrócenia się ku empirii, której – jak się wydaje – brakuje od wielu lat w prawie karnym, a która stanowiła, już przed wojną przecież, podstawę do stypizowania przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu⁴. Do tej samej empirii, bez której jesteśmy skazani wyłącznie na nasze domniemania i wszakże różne doświadczenie życiowe, które często okazuje się niewystarczające, w sytuacji np. gdy dany problem łączy się z medycyną. Tak jest właśnie w przypadku pojęcia przedmiotu niebezpiecznego. Jeżeli zatem ustawodawca posługuje się w KK pojęciem przedmiotu niebezpiecznego, podając jako jego przykład – oprócz broni palnej – nóż (każdy!), a orzecznictwo do tego noża porównuje śrubokręt i podobne w budowie przedmioty, to nie sposób obiektywnie ustalić bez praktycznych badań, czy rzeczywiście każdy nóż i każdy śrubokręt jest tak samo niebezpiecznym przedmiotem. Uzyskanie natomiast odpowiedzi na powyższe kwestie prowadzi już bezpośrednią drogą do rozważenia, czy w takim bądź razie przedmiot niebezpieczny jest właściwie i wystarczająco opisanym znamieniem, czy też konieczne jest stworzenie definicji ustawowej, a może pożądanym byłoby rozszerzenie istniejącego już katalogu przedmiotów niebezpiecznych o inne – również podobnie niebezpieczne przedmioty i narzędzia. Każde z powyższych rozwiązań cechuje się zaletami i wadami, niemniej istnienie tego pojęcia w stanie niezmiennym w obowiązującym prawie karnym prowadzi – co już wskazano wcześniej – do niepewności co do prawa, naruszania funkcji gwarancyjnej przez brak jednoznaczności pojęcia, a którego najdonioślejszym przykładem jest podany śrubokręt.

⁴ O wadliwości obecnie obowiązujących regulacji dotyczących przestępstw spowodowania uszczerbków na zdrowiu szeroko wypowiada się w swojej pracy Tomasz Jurek. Zob. T. Jurek, *Opiniowanie sądowno-lekarskie w przestępstwach przeciwko zdrowiu*, Warszawa 2010.

Opierając się więc na samym doświadczeniu życiowym, wydaje się rozsądnym, że śrubokręt powinien być tak samo niebezpiecznym przedmiotem jak nóż. A skoro tak jest, to i podobnie zbudowane przedmioty winny być uznawane „z urzędu” za niebezpieczne, sprowadzając problem jedynie do kwestii polemicznych, jednak powyższe przekonanie rozpada się na elementy pierwsze już w momencie, gdy należy ustalić, czy taki sam stopień niebezpieczności mają zarówno małe śrubokręty, jak i te duże. Nie mówiąc już o innych również podobnych przedmiotach. Rozwiązanie tego problemu wyłącznie na gruncie teoretycznym nie jest i nie może być miarodajne, i – jak zostanie to udowodnione w niniejszej pracy – potrafi być wręcz niezgodne z rzeczywistością.

W celu zgłębienia problematyki pojęcia przedmiotu niebezpiecznego autor niniejszej pracy postanowił wraz z kierownikiem Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku, dr hab. med. *Zbigniewem Jankowskim*, przeprowadzić badania na ludzkich tkankach – jako najwierniej odzwierciedlających wyniki – przy wykorzystaniu najbardziej popularnych przedmiotów niebezpiecznych spotykanych w rękach sprawców, tj. dużego, ostrego noża i kilku rodzajów śrubokrętów różniących się wielkością i kształtem łba. Chociaż takie badania były prowadzone już wcześniej przez *Pawła Krajewskiego* i *Roberta Gwiazdeckiego*⁵ w roku 1997, to jednak sprzęt, jakim wykonywano wówczas pomiary, był w zasadzie analogowy. W badaniach naszych posłużyliśmy się natomiast aparaturą w całości elektroniczną. Uzyskane w ten sposób wartości minimalnej siły niezbędnej do przebicia skóry, mięśni i żeber były rejestrowane na żywo przez komputer. Wyniki badań są zaskakujące, a ich zestawienie z nauką medycyny sądowej, kryminalistyki i finalnie prawa karnego pozwala na poznanie autentycznych podstaw celowości istnienia noża w prawie karnym materialnym, jako odrębnego rodzaju przedmiotu niebezpiecznego, zasadności porównywania na stopie orzeczniczej do niego śrubokrętu, sensu tworzenia przez ustawodawcę kodeksowego katalogu przykładowych przedmiotów niebezpiecznych, ale także rozważenia, czy zasadna jest w ogóle dalsza egzystencja w prawie karnym znamienia tegoż bliżej niesprecyzowanego przedmiotu niebezpiecznego. Badania te również przypominają o nierozzerwalnym związku medycyny sądowej z prawem karnym, który – co już wcześniej wspomniano – najjaskrawiej uwidocznił się w historii na gruncie tworzenia typów przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, gdzie nieoceniony był wkład jednego z ojców polskiej medycyny sądowej prof. *Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego*, w ramach prac Komisji Kodyfikacyjnej, których owocem był Kodeks Makarewicza z 1932 r. Stąd też nie ma chyba lepszego dowodu na poparcie tezy, że nie sposób oddzielić prawa karnego od aktualnego stanu wiedzy medyczno-sądowej, i dlatego też przeprowadzenie przedmiotowych badań stało się nieodzowne dla rozwoju nauki prawa karnego i sformułowanie na końcu właściwych wniosków *de lege ferenda*, mających na celu unowocześnienie obecnie obowiązujących przepisów i dostosowanie ich do rezultatów najnowszych badań naukowych.

⁵ P. Krajewski, R. Gwiazdecki, Ocena siły oporu tkanek występującej podczas powstawania doświadczalnych ran kłutych, PK 1997, Nr 215, s. 21–25.

Przechodząc natomiast na skrótowe i niezbędne w ramach wstępu omówienie niniejszej pracy, to rozpoczyna się ona prześledzeniem ewolucji pojęcia przedmiotu niebezpiecznego w prawie karnym obowiązującym na terenach Rzeczypospolitej od czasów Kazimierza Wielkiego aż do czasów obecnych, a szczegółowa analiza przepisów prawa materialnego, znamion czynów zabronionych, będących nierozzerwalnie związanymi z istotą przestępstw z wykorzystaniem przedmiotów niebezpieczny, a także kwestii związanych z aspektami kryminologicznymi, kryminalistycznymi, karnoprocesowymi, pozwala na dokładne zapoznanie się z problematyką, jaką ów przedmiot ze sobą niesie. Finalnie, dotychczas omówione zagadnienia zostają zestawione z najnowszymi medyczo-sądowymi badaniami autora i dr hab. med. *Zbigniewa Janowskiego*, pozwalającymi na wyciągnięcie merytorycznych wniosków, będących efektem połączenia teorii ze spostrzeżeniami płynącymi z przeprowadzonych doświadczeń. To natomiast pozwala na rzucenie nowego światła na utrwalone przez lata poglądy na przedmiot niebezpieczny, prowadząc do słusznej i uzasadnionej konieczności dokonania gruntownej weryfikacji zapatrywań doktryny i judykatury, które na skutek nowych ustaleń na drodze nauki nie pozwalają na utrzymywanie dotychczasowych poglądów w stanie niezmiennym.

W niniejszej pracy autor, omawiając przestępstwa z wykorzystaniem przedmiotu niebezpiecznego, koncentrował się przede wszystkim na bójce lub pobiciu oraz rozboju. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż powyższe przestępstwa są jednymi z najczęściej popełnianych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, a także *de facto* jednymi z najstarszych, istniejących już w prawodawstwach starożytnych. Dzięki temu zostały one dosyć dokładnie przeanalizowane na stopie kryminologicznej. Ponadto dzięki stworzeniu przez ustawodawcę typów kwalifikowanych przestępstw bójki lub pobicia oraz rozboju możliwe jest dostrzeżenie w statystykach autentycznej częstotliwości pojawiania się przedmiotów niebezpiecznych w rękach sprawców. Powyższego niestety nie można powiedzieć o przestępstwie czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego. Przestępstwo to, chociaż istniejące od czasów kodeksu karnego z 1932 r., dopiero w 1997 r. doczekało się uzupełnienia o przedmiot niebezpieczny, którym może posługiwać się sprawca czynu. Nadto brak jego typu kwalifikowanego nie pozwala na przeanalizowanie statystyki pod kątem tego, jak często przedmiot niebezpieczny był wykorzystywany do popełnienia tegoż przestępstwa. Tym samym zasadnym było skoncentrowanie się przede wszystkim na analizie zagadnienia będącego tematem niniejszej pracy, w oparciu o wymienione powyżej przestępstwa bójki lub pobicia oraz rozboju.

Wykorzystanie przedmiotu niebezpiecznego – o czym zasygnalizowano wcześniej – wiązać się będzie również z możliwością zaistnienia dwóch rodzajów następstw – śmierci ofiary bądź odniesienia przez nią obrażeń fizycznych. Wniosek ten potwierdzają statystyki prowadzone na świecie, które również dowodzą, że najczęściej spotykanym w rękach sprawców przedmiotem niebezpiecznym jest nóż. Przykładowo, opublikowany raport działającego przy brytyjskim parlamencie Home Affairs Select Committee wykazał, iż w okresie od 2010 do 2018 roku w Anglii i Walii, na 218.880 zanotowanych przestępstw z użyciem noża lub innego przedmiotu ostrego, 114.185 osób odnio-

sło różne obrażenia wskutek użycia tego przedmiotu⁶. W Australii natomiast od roku 2000 do 2007 miało miejsce 1784 przestępstw z użyciem noża⁷, z czego śmierć poniosło 6 osób, 26 osób odniosło ciężkie, a 112 lekkie uszkodzenia ciała⁸. Statystyki kanadyjskie dotyczące roku 1995 mówią o 6.333 przypadkach użycia noża lub innego ostrego przedmiotu oraz o 3.800 przypadkach użycia przedmiotu tępokrawędzistego. W przypadku noża lub innego ostrego przedmiotu obrażenia śmiertelne odniosł 1% ofiar, 28% ofiar odniosło ciężkie uszkodzenia ciała, 36% lekkie, a 31% nie odniosło żadnych szczególnych uszkodzeń. Przy użyciu przedmiotu tępokrawędzistego statystyki przedstawiają się następująco: skutek śmiertelny – 0%, ciężkie uszkodzenia ciała – 27%, lekkie uszkodzenia ciała – 56%, brak uszkodzeń – 13%⁹.

W Polsce, spośród dostępnych statystyk medyczno-sądowych z lat 60., 70. i 80.¹⁰, można wyczytać, że:

- 1) na 207 badanych ofiar bójek i pobic z użyciem niebezpiecznego narzędzia 180 odniosło jedynie lekkie uszkodzenia ciała w postaci otarć naskórka, podbiegnięć krwawych czy też drobnych ran¹¹;
- 2) na 1264 opiniowane przypadki uszkodzeń ciała odniesionych w wyniku pobic 68 pokrzywdzonych odniosło obrażenia w postaci ran klutych i ciętych, które zakwalifikowano jako uszkodzenia ciała na okres poniżej siedmiu dni (art. 156 § 2 KK32)¹²;
- 3) na 978 opiniowanych przypadków, uszkodzenia ciała w wyniku użycia przedmiotu niebezpiecznego odniosło 246 pokrzywdzonych, z czego 8 przypadków zakwalifikowano jako ciężkie uszkodzenia ciała (art. 155 KK32), 131 jako uszkodzenia ciała na okres powyżej siedmiu dni (art. 156 § 1 KK32) oraz 107 na okres poniżej siedmiu dni (art. 156 § 2 KK32)¹³;

⁶ Home Affairs Select Committee „Knife crime statistics”, s. 17 w: <http://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/SN04304/SN04304.pdf>.

⁷ L. Bartels, Knife crime in Australia, Incidence, aetiology and responses, Canberra 2011, s. 27.

⁸ Uszkodzenia ciała według klasyfikacji obowiązującej w prawie anglosaskim, tj. „*grievous bodily harm*” oraz „*actual bodily harm*”.

⁹ T. Leesti, Weapons and Violent Crime, w: Juristat. Canadian Centre for Justice Statistics, Ottawa 1997, Vol. 17, No. 7, s. 5.

¹⁰ W aktualnym polskim piśmiennictwie medyczno-sądowym od wielu lat nie publikuje się niestety statystyk dotyczących opiniowanych przypadków uszkodzeń ciała, tak jak miało to miejsce przed i po wejściu w życie kodeksu karnego z 1969 roku.

¹¹ Z. Kostka, Uszkodzenie ciała, obrażenia śmiertelne i użycie niebezpiecznego narzędzia w bójce i pobicu, AMSiK 1968, t. 18, s. 311.

¹² A. Jakliński, R. Mądro, A. Iwaskiewicz, Obrażenia ciała w materiale Zakładu Medycyny Sądowej AM w Lublinie w roku 1970 w świetle nowego kodeksu karnego, AMSiK 1971, t. 21, Nr 22, s. 23.

¹³ E. Baran, W. Gawrzewski, Z. Marek, Przestępstwa przeciwko zdrowiu w materiale Zakładu Medycyny Sądowej AM w Krakowie w latach 1969–1970, AMSiK 1971, t. 21, Nr 22, s. 26.

- 4) na 930 przypadków pobić 75 osób odniosło obrażenia na skutek użycia narzędzi ostrych-tnących i kończystych¹⁴.

Badania *Zenona Trzczińskiego* dotyczące wykorzystania narzędzi niebezpiecznych przez sprawców przestępstw popełnionych od czerwca 1977 r. do czerwca 1978 r. wykazały natomiast, że w badanej populacji 737 sprawców użyto 98 różnych narzędzi, z których najczęściej pojawiał się w ręku właśnie nóż (37,4%). Pozostałe narzędzia to m.in. kij drewniany (13,8%), butelka (6,8%), inne narzędzie o trwałej strukturze (6,6%), pręt metalowy (6,1%), siekiera (5,7%), but (4,1%)¹⁵.

Obecnie obowiązujący Kodeks karny w rozdziale XIX typizuje przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, które mogą zaistnieć w związku z posłużeniem się przez sprawcę przedmiotem niebezpiecznym. Bez względu na zamiar, jaki będzie przyświecać sprawcy – a co będzie mieć przełożenie na kwalifikację czynu – skutki jakie mogą zaistnieć to: śmierć człowieka (jako skutek bójki lub pobicia art. 158 § 3 KK bądź zabójstwa, jeśli sprawca działa z takim zamiarem – art. 148 KK) oraz spowodowanie uszczerbków na zdrowiu, począwszy od lekkiego (art. 157 § 2 KK), przez średni (art. 157 § 1 KK) aż do ciężkiego (art. 156 § 1 KK). Powyższy trójstopniowy podział uszkodzeń ciała przez setki lat wielokrotnie ewoluował i w chwili obecnej w dalszym ciągu nie może być uznany za idealny, w związku z wieloma wątpliwościami występującymi w praktycznym zastosowaniu¹⁶. Niemniej z punktu widzenia niniejszej pracy rozwój historyczny penalizacji uszkodzeń ciała jest o tyle interesujący, iż w epoce średniowiecza i odrodzenia obrażenia ciała były bardzo często klasyfikowane przez pryzmat skutków użycia niebezpiecznego przedmiotu, jakim był wymieniany rodzajowo np. nóż czy miecz. Z uwagi na fakt olbrzymiego wręcz zakresu tematyki traktującej o uszkodzeniach ciała na gruncie prawa karnego, praca niniejsza skupi się jedynie na najważniejszych jej elementach, z uwzględnieniem jedynie umyślnych typów uszkodzeń ciała, jako najbardziej charakterystycznych i najbardziej powszechnych – z punktu widzenia dostępnych statystyk – następstw użycia przedmiotu niebezpiecznego.

W niniejszej pracy zrezygnowano z badania przestępstw, które nie zawierają w swoim opisie czynu znamienia przedmiotu niebezpiecznego, ale mogą wiązać się z wykorzystaniem tego rodzaju przedmiotu przez sprawcę. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest fakt, że w zasadzie każde przestępstwo, w opisie którego znajduje się przemoc, może zostać popełnione przy wykorzystaniu takiego przedmiotu. Zagłębienie się w tę materię spowodowałoby wyroczenie daleko poza zakres niniejszej pracy i zatarłoby jej najstotniejszy cel – ustalenie znaczenia znamienia przedmiotu niebezpiecznego w polskim prawie karnym i omówienie problematyki z nim związanej.

¹⁴ Z. Antoniuk, T. Dopierała, J. Janica, J. Załuski, Sądowo-lekarskie i społeczne aspekty pobić osób dorosłych na podstawie materiału Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku z lat 1983–1985, w: *Przestępczość przeciwko życiu i zdrowiu w Wielkopolsce. Materiały V sesji naukowej poświęconej problemom kryminologicznym Wielkopolski*, Poznań 1986, s. 441.

¹⁵ Z. Trzcziński, *Niebezpieczne narzędzie w świetle badań empirycznych*, Warszawa 1980, s. 67.

¹⁶ Zob. T. Jurek, *Opiniowanie sądowo-lekarskie*, s. 126–141.

[Przejdź do księgarni →](#)



ksiegarnia.beck.pl